

Sygn.akt.II AKa 363/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Jarosław Góral

Sędziowie: SSA Anna Prokopiuk

SSA Maria Mrozik - Sztykiel /spr/

Protokolant: sekr.sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale prokuratora Gabrieli Marczyńskiej-Tomali i oskarżycielki posiłkowej A. K.

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2013 r.

sprawy **P. P. (1), G. P., M. Z., M. G.**

oskarżonych o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 158 § 3 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 22 lipca 2013 r. sygn. V K 229/12

I.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych P. P. (1), G. P., M. Z., M. G., uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II.zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

III.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. O. (1), adw. D. R., adw. P. P. (2), adw. M. T. kwoty po 738zł, w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu pełnioną w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

P. P. (1), G. P., M. Z. i M. G. wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 22 lipca 2013 r. sygn. V K 229/12 zostali uznani za winnych tego, że:

I. w nocy z 22 na 23 marca 2012 roku w W. działając z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, z nieletnią N. P. oraz nieustalonym mężczyzną wzięli udział w pobiciu M. K. w ten sposób, że bili go rękami, pięściami i łokciem oraz kopali po całym ciele, w tym po głowie i brzuchu, w wyniku czego spowodowali u pokrzywdzonego m.in. obrażenia w postaci licznych opuchlizn głowy i twarzoczaszki, masywnego obrzęku pnia mózgu i podstawy mózgowia z zaciśnięciem zbiorników podstawy, z cechami pourazowego krwawienia podpajęczynówkowego na sklepiści obu płatów czołowym oraz z cechami stłuczenia biegunów obu płatów skroniowych, wąskich komór bocznych linii pośrodkowej, z uciskiem na ważne dla życia ośrodki centralnego układu nerwowego, które to obrażenia doprowadziły do rozwinięcia się ciężkiego stanu neurologicznego, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu i skutkowałą następstwem w postaci śmierci M. K. w dniu 7 kwietnia 2012 roku w Wojskowym Instytucie Medycznym (...) Szpitala

(...) w W., i występki te zakwalifikował z art. 158 § 1 w zw. z art. 158 § 3 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał oskarżonych a na art. 158 § 3 k.k. wymierzył im kary: oskarżonemu P. P. (1) karę 7 lat pozbawienia wolności, oskarżonemu G. P. karę 6 lat pozbawienia wolności, oskarżonemu M. Z. karę 5 lat pozbawienia wolności i oskarżonemu M. G. karę 4 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia ich wolności w niniejszej sprawie i tak oskarżonemu P. P. (1) i oskarżonemu G. P. od dnia 26 marca 2012 roku do dnia 22 lipca 2013 roku, oskarżonemu M. Z. od dnia 27 marca 2012 roku do dnia 22 lipca 2013 roku i oskarżonemu M. G. od dnia 17 grudnia 2012 roku do 22 lipca 2013 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. orzekł o kosztach obrony z urzędu oraz zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. P. (1) zaskarża wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonego P. P. (1) w całości w odniesieniu do zarzutów sformułowanych w pkt. 1)-3) oraz - w odniesieniu do zarzutu ewentualnego sformułowanego w pkt. 4) - w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 1)-4) k.p.k. apelacja zarzuca:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 158 § 3 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że oskarżeni, w tym P. P. (1), przewidywali lub mogli przewidzieć następstwo swoich działań w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci człowieka;

2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k.

i) nieuzasadnioną, bezkrytyczną i oderwaną od zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań świadka M. O. (2) i nadanie tym zeznaniom zasadniczego znaczenia przy rekonstrukcji zdarzenia historycznego objętego aktem oskarżenia;

ii) dowolną, wewnętrznie sprzeczną, naruszającą zasady prawidłowego rozumowania ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów wyrażającą się w jednoczesnym podkreślaniu równoważnego zaangażowania poszczególnych oskarżonych w czyn objęty aktem oskarżenia i akcentowaniu niemożności wyróżnienia ciosów decydujących o zgonie oraz jednoznacznym wskazywaniu P. P. (1) jako najbardziej aktywnego, brutalnego, agresywnego uczestnika zajścia;

b) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego P. P. (1), wyolbrzymieniu roli oskarżonego P. P. (1) w zdarzeniu, przy jednoczesnym pomniejszeniu roli innych oskarżonych oraz M. O. (2);

3) błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, będący wynikiem naruszeń przepisów postępowania wskazanych w punkcie 2), polegający na nietrafnym przyjęciu, że:

a) oskarżony P. P. (1) zachowywał się wobec M. K. najbardziej agresywnie, bił go najwięcej, najmocniej, w sposób najbardziej brutalny, wymyślny, uderzał bowiem pokrzywdzonego łokciem, pięściami w głowę, kopał po całym ciele;

b) wszystkie utraty przytomności pokrzywdzonego M. K. następowały na skutek ciosów zadanych przez P. P. (1);

a także ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów:

4) rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu P. P. (1) za przypisany mu czyn.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnosi o:

- 1) w konsekwencji zarzutów sformułowanych w pkt. 1)-3) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie;
- 2) w konsekwencji zarzutu sformułowanego w pkt. 4) o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I jego sentencji poprzez wymierzenie oskarżonemu P. P. (1) kary łagodniejszej od wymierzonej zaskarżonym wyrokiem.

Apelacja obrońcy oskarżonego G. P. zaskarża wyrok w całości zarzucając: błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, a w konsekwencji przyjęcie wobec oskarżonego G. P. błędnej kwalifikacji czynu, tj. 158 § 1 w zw. z art. 158 § 3 k.k., zamiast art. 158 § 1 k.k.

Ponadto, zaskarżonemu wyrokowi zarzuca orzeczenie wobec oskarżonego G. P. kary niewspółmiernie surowej.

Z powyższych względów skarżący wnosi o zmianę zaskarżonego orzeczenia wobec oskarżonego G. P., poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 158 § 1 k.k. względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. Z. zarzuca wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1) k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, że M. Z. przewidywał lub obiektywnie mógł przewidzieć fakt spowodowania śmierci pokrzywdzonego, tj. wszystkich znamion czynu przestępnego określonego w art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 3 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena dowodów powinna prowadzić do stwierdzenia, że M. Z. swoim zamiarem obejmował tylko i wyłącznie znamiona czynu przestępnego z art. 158 § 1 k.k., zaś skutek określony w art. 158 § 3 k.k. w postaci śmierci pokrzywdzonego stanowił eksces współsprawcy P. P. (1), przy czym obraza ta miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu błędnej kwalifikacji prawnej czynu dokonanej przez Sąd Okręgowy i przyjęcia, że M. Z. swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 3 k.k.,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 53 k.k. poprzez wymierzenie M. Z. niesprawiedliwej kary 5 lat pozbawienia wolności, poprzez uwzględnienie na jego niekorzyść przy wymiarze kary faktów z jego życia, nie popartych dowodami z akt sprawy taką konkluzję uzasadniających,
3. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 202 k.p.k., poprzez nieusunięcie wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że M. Z. był osobą napiętnowaną przez środowisko szkolne, z tego powodu przerwał naukę i stracił kontakt z rówieśnikami, a jako osoba napiętnowana nie mógł sobie poradzić psychicznie, zaś przez okres 3 lat nie wychodził z domu, miał depresję i korzystał z pomocy psychologa.

W konkluzji apelacja wnosi o:

zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy w odniesieniu do czynu opisanego w pkt. 3 aktu oskarżenia poprzez uznanie, że opisane w tym punkcie działanie oskarżonego zawiera cechy przestępstwa pobicia w typie podstawowym z art. 158 § 1 k.k. oraz wymierzenie mu z mocy ww. przepisu, znacznie łagodniejszej kary pozbawienia wolności za ten czyn,

ewentualnie, w razie nie uwzględnienia zarzutu z pkt. 1

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu M. Z. kary znacznie łagodniejszej.

zaś, w razie uwzględnienia zarzutu z pkt. 3 o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. G. zaskarżając wyrok w całości zarzuca: obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez naruszenie przez Sąd zasad prawidłowej oceny dowodów i kierunkową analizę okoliczności, zmierzających do odtworzenia zakresu świadomości M. G. w czasie zdarzenia, wyrażającą się w stwierdzeniu, iż ustalona przez Sąd strona podmiotowa przypisanego oskarżonemu czynu „uzewnętrzniła się akceptowaniem działań pozostałych oskarżonych, chociażby poprzez pozostawanie w ich grupie, przemieszczenie się z nią (...)”, z jednoczesnym pominięciem istotnych okoliczności podawanych przez uznanych za wiarygodnych świadków M. O. (2) i N. P., iż po kopnięciu pokrzywdzonego, M. G. ps. (...) oddalił się „w stronę ulicy (...)”, wracając na miejsce zdarzenia dopiero w końcowej jego fazie, co pozostaje w logicznej sprzeczności z ustaleniem Sądu, aby oskarżony poprzez „pozostawanie w ich grupie, przemieszczenie się z nią (...)” akceptował działania pozostałych osób, a co w konsekwencji stało się podstawą wadliwych bo dowolnych wniosków, co do strony podmiotowej przypisanego M. G. czynu i istnienia związku przyczynowego pomiędzy jego zachowaniem a następstwem w postaci zgonu M. K.,

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dowolne i nie znajdujące oparcia w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalenie, że M. G. „uderzał, w tym kopał pokrzywdzonego wspólnie z innymi po całym ciele”, podczas gdy świadek M. O. (2), wprost wskazana przez Sąd jako źródło osobowe tych ustaleń, nie wspomina, aby M. G. „uderzał” pokrzywdzonego, z jednoczesnym zaniechaniem odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do twierdzeń świadka N. P., że oskarżony „kilkakrotnie kopnął M. K. w żebra. Nie bił go z pięści, co doprowadziło do wadliwych ustaleń w zakresie rzeczywistego udziału oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu,

błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, polegający na wadliwym przyjęciu, że M. G. miał możliwość przewidzenia następstwa w postaci śmierci M. K., podczas gdy z treści materiału dowodowego wynika, że przez znaczną część zdarzenia M. G. nie był obecny na jego miejscu, co w konsekwencji powinno prowadzić do logicznego wniosku, iż nie mógł zaobserwować działań innych uczestników oraz zachowania pokrzywdzonego, a co z kolei, w zakresie strony podmiotowej, wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu świadomości, co do możliwych skutków działania pozostałych uczestników zdarzenia,

rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 4 lat pozbawienia wolności, wynikającą z wadliwie ustalonych i nadmiernie wyeksponowanych okoliczności obciążających, co w konsekwencji doprowadziło do wyraźnej dysproporcji pomiędzy charakterem kary orzeczonej a karą, która powinna zostać orzeczona przy prawidłowo poczynionych ustaleniach faktycznych, a także przy zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Podnosząc powyższe zarzuty apelacja wnosi o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut apelacji obrońcy oskarżonego M. Z. obrazę przez Sąd Okręgowy przepisu art. 202 kpk poprzez nieusunięcie wątpliwości związanych z poczytalnością oskarżonego.

Oskarżony M. Z. w toku przedmiotowego postępowania nie był badany przez biegłych psychiatrów, a to dlatego, że zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym nie stwierdzono, aby ujawniły się okoliczności, które mogłyby nasuwać wątpliwości co do jego stanu psychicznego i jego poczytalności. Również oskarżony nie wskazywał na tego rodzaju okoliczności, tym bardziej, że jak sam podał nie leczył się psychiatrycznie. Takich też wątpliwości nie miał obrońca oskarżonego, który nie zgłaszał w tym zakresie wniosku dowodowego.

Dopiero w apelacji obrońca powołał się na okoliczność wynikającą z wywiadu środowiskowego, że oskarżony korzystał z pomocy psychologa. Z wywiadu tego (k 213-214) wynikają też okoliczności, które stanowiły przed laty uzasadnienie dla skorzystania przez oskarżonego z pomocy psychologa. Wprawdzie kurator sporządzający wywiad używa określenia, że oskarżony „miał depresję”, jednak należy uznać, że to użyte określenie jest jedynie potocznym, a nie stwierdzeniem jednostki chorobowej, bowiem powszechnie wiadomo, iż depresja jest zaburzeniem psychicznym i wymaga leczenia przez specjalistę psychiatrę, a nie „pomocy psychologa”. Gdyby psycholog zauważył objawy tej choroby to niewątpliwie skierowałby oskarżonego do lekarza specjalisty, a tak się nie stało, co wynika z wyjaśnień oskarżonego. Korzystanie przez oskarżonego z konsultacji psychologicznej w związku z konkretnym zdarzeniem nie może być uznane za okoliczność implikującą konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Innych okoliczności apelacja nie powołuje, nie znajduje ich też Sąd Apelacyjny, tym samym należy więc uznać, że okoliczności dowodowe niniejszej sprawy nie uzasadniały powzięcia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Dlatego ten zarzut apelacji należy uznać za bezzasadny.

Przechodząc do pozostałych zarzutów apelacji obrońców wszystkich oskarżonych należy przede wszystkim stwierdzić, że ich zarzuty i wnioski nie zawsze pozostają w korelacji z uzasadnieniami. Z jednej strony apelujący nie kwestionują udziału oskarżonych w pobiciu M. K., a z drugiej niektórzy z nich starają się wykazać, iż ocena zeznań świadka M. O. (2) nosi w sobie dowolność w zakresie rekonstrukcji inkryminowanego zdarzenia. Trzeba też podkreślić, iż szczególnie apelacja obrońcy oskarżonego P. P. (1) skonstruowana została w sposób wyjątkowo niespójny stawiając wszystkie zarzuty jakie przewiduje art. 438 kpk. Warto więc przypomnieć, że nie jest zasadne równoległe podniesienie zarzutów obrazy prawa materialnego i prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, jeśli obraza prawa procesowego jest tego rodzaju, że skutkuje wadliwością ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Natomiast prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego może być przedmiotem oceny tylko wówczas, jeśli zostaną usunięte wątpliwości co do faktycznej podstawy rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze zachodzi konieczność odniesienia się w pierwszej kolejności do wskazywanych w apelacjach obrońców oskarżonych uchybień dotyczących prawa procesowego.

W tym zakresie nie można podzielić stanowiska obrońcy oskarżonego P. P. (1) i M. G. jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 410 kpk. Konfrontując uzasadnienie zaskarżonego wyroku i dowody zebrane w sprawie nie można uznać, aby podstawę ustaleń faktycznych nie stanowił całokształt zebranych i ujawnionych dowodów. Wszystkie istotne dowody zostały przez Sąd I instancji uwzględnione, poddane analizie oraz ocenie, a skarżący nie wykazali aby Sąd Okręgowy nie uwzględnił istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i aby ich ocena nastąpiła z przekroczeniem granic art. 7 kpk.

W odniesieniu do uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego G. P. należy stwierdzić, że w sprawie nie budzi wątpliwości, iż ten oskarżony oraz oskarżeni P. P. (1) i M. Z. na rozprawie złożyli odmienne wyjaśnienia w stosunku do wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym. W tych ostatnich starali się umniejszyć swoją winę poprzez zmianę opisu działań podejmowanych przez siebie i współoskarżonych wobec M. K.. Ta okoliczność nie uszła uwagi Sądu Okręgowego, jak też tłumaczenie oskarżonych odnośnie powodów zmiany wyjaśnień. Sąd ten wykazał jakie względy zadecydowały o uznaniu tychże powodów za niewiarygodne i w tym zakresie brak jest podstaw do zakwestionowania tegoż stanowiska, tym bardziej, że autor apelacji nie powołał argumentów mogących skutecznie to stanowisko podważyć. Tym samym nie można uznać, nie tylko jak twierdzi skarżący, że wartość dowodowa tych wyjaśnień jest „w znacznym stopniu ograniczona”, ale aby zachodziły przesłanki z art. 171 § 7 kpk w zw. z art. 171 § 5 pkt 2 kpk prowadzące do prawnej dyskwalifikacji dowodu z wyjaśnień oskarżonych złożonych w toku postępowania przygotowawczego.

Nie można zgodzić się z apelacjami podejmującymi próbę podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadka M. O. (2). Nie uszły uwagi tegoż Sądu pewne rozbieżności w jej zeznaniach na co niewątpliwie miał wpływ upływ czasu oraz dynamika zdarzenia. Podejmując próbę zakwestionowania zeznań tego świadka obrońcy oskarżonego P. P. (1) i G. P. przedstawiają jedynie swoją własną ocenę, bądź postulują dokonywanie jej w sposób ostrożny, przy czym odwołują się jedynie do wybranych przez siebie fragmentów zeznań M. O. (2). Nie można uznać,

aby zasadnym było analizowanie tych zeznań, tak jak i każdego innego dowodu, w sposób wybiórczy, ograniczony jedynie do pewnych fragmentów i w oderwaniu od pozostałych dowodów, w tym wyjaśnień samych oskarżonych w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał je za wiarygodne. To, że M. O. (2) „najsłabiej znała” P. P. (1) i M. G. nie oznacza, iż ta okoliczność przesądza automatycznie o wątpliwościach co do jej zeznań, które sugeruje obrońca oskarżonego P. P. (1). Jej twierdzenia co do sposobu działania oskarżonego P. P. (1) nie wynikają z jej ocen, ale podaje ona fakty, które doprowadziły Sąd Okręgowy do ustaleń w zakresie roli i sposobu działania tego oskarżonego. Uzasadnienie apelacji jedynie w sposób ogólny odnosi się do stawianych zarzutów, przy czym nie kwestionuje udziału oskarżonego P. P. (1) w pobiciu M. K.. Twierdzenia apelacji zmierzające do podważenia ustaleń co do aktywności tego oskarżonego w inkryminowanym zdarzeniu nie mogą prowadzić do stwierdzenia zasadności zarzutów. Nie zostało wykazane, aby rzeczywiście doszło do obrazy przez Sąd I instancji wskazanych przepisów postępowania i w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie zachowania i roli w inkryminowanym zdarzeniu oskarżonego P. P. (1). Sąd Okręgowy wykazał jakie dowody i dlaczego stanowiły w tym zakresie podstawę ustaleń faktycznych, z jakimi dowodami w jakim zakresie zeznania M. O. (2) korespondują i tworzą logiczną całość, co pozwala na dokonanie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy rozważył również okoliczności związane z zachowaniem M. O. (2) wobec rodziców G. P. w czasie jego tymczasowego aresztowania. Podzielając przedstawione stanowisko nie zachodzi potrzeba ponownego przytaczania argumentów tożsamyh z argumentami Sądu I instancji celem wykazania niezasadności stanowiska apelacji obrońcy oskarżonego G. P. w tym zakresie. Jeżeli chodzi o okoliczności opisywane przez M. O. (2), a dotyczące jej zachowania wobec M. K. przed zdarzeniem, to rzeczywiście między jej zeznaniami w tym zakresie a zeznaniami matki M. A. K. istnieją rozbieżności. Nie można uznać, aby były one tego rodzaju, że mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Można też zauważyć, czego nie kwestionuje skarżący, że sprzeczności istnieją również między zeznaniami A. K., a zeznaniami świadków M. O. (2), N. P., wyjaśnieniami G. P. odnośnie źródła i treści informacji, która stała się powodem inkryminowanego zdarzenia. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał ustaleń, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku na podstawie w/w dowodów z wyłączeniem zeznań A. K.. Motywy działania oskarżonych nie są kwestionowane przez apelację, a i Sąd odwoławczy nie znalazł ku temu podstaw.

Nie można zgodzić się z apelacją obrońcy oskarżonego M. G., aby zasadne było kwestionowanie ustaleń faktycznych Sądu I instancji co do udziału tego oskarżonego w całym zajściu, a nie jedynie w początkowej i końcowej jego fazie. W tym zakresie trzeba podnieść, że sam oskarżony M. G. wyjaśnił, że był z oskarżonymi w miejscu zdarzenia przez ok. dwie i pół godziny do czasu przyjazdu karetki pogotowia i policji, a znalazł się tam jeszcze przed przyjściem oskarżonego P. P. (1) (k 178/944). Te wyjaśnienia jednoznacznie świadczą o tym, że oskarżony M. G. był przez cały czas ze współoskarżonymi, i czy świadek M. O. (2) obserwowała go przez cały czas, czy też nie, pozostaje bez wpływu na twierdzenia oskarżonego. Prawdą jest, że wszyscy uczestnicy zdarzenia przemieszczali się ponieważ chodzili do sklepów celem zakupu piwa. To, że oskarżony o tym nie mówi nie oznacza, że nie był ze współoskarżonymi w czasie ok. trzygodzinnego zdarzenia. To z jego wyjaśnień wynika, że od momentu spotkania ze współoskarżonymi nigdzie nie odchodził, by po pewnym czasie wrócić do nich, lecz był z nimi cały czas, jeszcze przed przyjściem P. P. (1) aż do momentu przyjazdu wezwanej karetki pogotowia oraz przyjazdu policji. Gdyby oskarżony rzeczywiście w pierwszej fazie zdarzenia odszedł z kolegą i dopiero po pewnym czasie (po upływie ok.2 godzin) wrócił do oskarżonych to niewątpliwie wskazałby tę okoliczność, a nie to, że od momentu spotkania ze współoskarżonymi przy sklepie (...) przy ul. (...) (przed przyjściem P. P. (1)) do momentu przyjazdu karetki pogotowia przez 2,5 godziny przebywał „w towarzystwie” współoskarżonych oraz M. O. (2) i N. P..

Jeżeli chodzi o działania podejmowane przez oskarżonego M. G. wobec M. K. i jego zachowanie w czasie zdarzenia to Sąd Okręgowy wykazał jakie dowody i dlaczego stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych i z jakich powodów. Sąd ten nie nadał waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który zaprzeczał, aby doszło do pobicia M. K. przez niego i pozostałych oskarżonych. W tym zakresie Sąd I instancji uwzględnił całokształt zebranych dowodów, które kompleksowo rozważył oraz poddał ocenie, co do której apelacja nie wykazała, aby nastąpiła z przekroczeniem granic art. 7 kpk. Także oskarżony w swojej osobistej apelacji nie przedstawił argumentów, które podważałyby ustalenia Sądu Okręgowego, a i Sąd odwoławczy nie znalazł ku temu podstaw. To, że oskarżony

zaprzecza, aby doszło do pobicia M. K. przez niego i pozostałych oskarżonych nie oznacza, że jego twierdzenia są prawdziwe. Przeczą im w sposób zdecydowany zeznania M. O. (2), N. P., jak też wyjaśnienia pozostałych oskarżonych. Wezwanie pogotowia nastąpiło w związku ze stanem M. K. po pobiciu przez oskarżonych, a nie dlatego, że w miejscu gdzie przebywali „leżał mężczyzna”. Są to zupełnie odosobnione twierdzenia M. G. i brak jest podstaw, aby uznać, iż ustalenia Sądu Okręgowego są obarczone błędem mającym wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w/w wyjaśnienia oskarżonego M. G. oraz pozostałe wskazane dowody stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych odnośnie udziału oskarżonego w pobiciu M. K.. Mając powyższe na uwadze należy uznać za oczywiście bezzasadne twierdzenia apelacji, iż oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia i przez znaczną jego część nie był tam obecny. Oskarżony był obecny podczas bicia M. K. przez współoskarżonych, osobiście w tym uczestniczył, przemieszczał się razem z nim oraz współoskarżonymi i był do czasu zabrania M. K. przez karetkę pogotowia.

Nie można również podzielić argumentów apelacji obrońcy oskarżonego M. Z. odnośnie udziału tego oskarżonego w pobiciu M. K.. Oskarżony ten był od początku zdarzenia, wbrew twierdzeniu skarżącego jego działanie nie ograniczyło się tylko do wzajemnej wymiany ciosów z M. K. „jeden na jednego”, jego odejście z miejsca zdarzenia po zakup piwa było krótkotrwałe, a po jego powrocie sytuacja nie zmieniła się, M. K. nadal był bity, w tym też przez oskarżonego M. Z.. Twierdzenie skarżącego, iż oskarżony nie brał „czynnego udziału” w pobiciu M. K. jest wyraźnie sprzeczne z dowodami zebranymi w sprawie i całkowicie dowolne. Apelacja w żadnej mierze nie wykazała, aby ustalenia Sądu I instancji co do udziału oskarżonego M. Z. w pobiciu M. K. zostały dokonane z naruszeniem reguł procedowania i aby doszło w tym zakresie do błędu w ustaleniach faktycznych.

Jeżeli chodzi o udział oskarżonego G. P. w pobiciu M. K. to brak jest podstaw, aby możliwym było kwestionowanie ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie. Nie można zgodzić z twierdzeniem obrońcy oskarżonego, aby zostały zdyskredytowane zeznania M. O. (2) co do tego, że w pewnym momencie zdarzenia w pierwszej jego fazie ten oskarżony krzychał do oskarżonych M. Z. i M. G. kiedy ci kopali M. K. po całym ciele, aby nie kopali go po głowie. Przekonują o tym ustalenia faktyczne Sądu I instancji, z których jednoznacznie wynika, że ta okoliczność została uwzględniona (str. 5). Pomija jednak skarżący, że w późniejszych fazach tego zdarzenia G. P. nie reagował, kiedy dochodziło do kopania M. K. po głowie, a nawet sam to czynił. Tym samym nie można uznać, aby argumenty apelacji w tym zakresie miały istotne znaczenie jako uzasadnienie jej zarzutu.

Reasumując – brak jest podstaw do uznania, aby przy rekonstrukcji przebiegu zdarzenia przez Sąd I instancji doszło do obrazy art. 410 kpk przeciwnie, była ona wynikiem analizy całokształtu ujawnionych dowodów i okoliczności z nich wynikających, które po przeprowadzonej analizie zostały poddane ocenie w ramach art. 7 kpk. Poczynione zarówno ustalenia faktyczne, jak i zawarta w zaskarżonym wyroku argumentacja wyjaśniają w sposób przekonujący, dlaczego Sąd ten uznał, iż w wszyscy oskarżeni wzięli udział w pobiciu M. K. w warunkach art. 158 § 1 kk, czego de facto apelacje nie kwestionują. Prawidłowe są więc ustalenia Sądu Okręgowego, że oskarżeni P. P. (1), G. P., M. Z. i M. G. wzięli umyślnie udział w pobiciu M. K., a sposób ich działania przekonuje, że wszyscy swoim działaniem narażali go na niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Bezspornym jest, że M. K. w następstwie doznanych w czasie pobicia obrażeń zmarł w dniu 7 kwietnia 2012 r. Nie jest kwestionowany związek przyczynowy między doznanymi przez M. K. w wyniku pobicia przez oskarżonych obrażeniami a jego śmiercią. Należało więc odpowiedzieć na pytanie, czy oskarżeni skutek w postaci śmierci M. K. przewidywali lub mogli przewidzieć. Z tego obowiązku Sąd Okręgowy wywiązał się w sposób należyty, o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Sąd ten na str.29-36 motywów pisemnych rozważał jakie przesłanki muszą zachodzić, aby możliwe było przypisanie oskarżonym przestępstwa z art. 158 § 3 kk i odniósł je do realiów niniejszej sprawy. Wykazał w sposób jednoznaczny, po wnikliwej i wszechstronnej analizie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, które z nich zadecydowały o uznaniu, iż wszyscy oskarżeni mogli skutek w postaci śmierci M. K. przewidzieć.

Oczywistym jest, że oskarżeni nie chcieli śmierci M. K., jak również nie godzili się na nią w rozumieniu zamiaru ewentualnego. Wbrew twierdzeniu apelacji obrońcy oskarżonego G. P. Sąd I instancji nie przyjął, że w zakresie skutku w postaci śmierci M. K. temu oskarżonemu można przypisać zamiar ewentualny. Sąd ten również nie uznał aby oskarżony M. Z. spowodował śmierć M. K.. Gdyby były tego rodzaju ustalenia to wynikałyby z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a przede wszystkim znalazłyby odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej takiego czynu. Warto jeszcze raz za Sądem I instancji odwołać się do utrwalonego orzecznictwa, iż przestępstwo określone w art. 158 § 3 kk jest przestępstwem umyślnym, kwalifikowanym przez nieumyślne następstwo (art. 9 § 3 kk). Sam udział w pobiciu o niebezpiecznym natężeniu, w rozumieniu art. 158 § 1 kk, jest umyślny, natomiast następstwo, o którym mowa w § 3 tegoż przepisu, jest spowodowane nieumyślnie. Przepis art. 158 kk kwalifikowany skutkiem w postaci śmierci człowieka (§ 3), ma zastosowanie do każdego uczestnika zajścia wówczas gdy nie można ustalić, kto z biorących udział w bójce lub pobiciu wywołał ten skutek. Innymi słowy skutek w postaci śmierci M. K. jest następstwem pobicia go w warunkach art. 158 § 1 kk przez wszystkich oskarżonych i do jego powstania przyczynił się każdy z nich, a odpowiedzialność oskarżonych związana jest wyłącznie z ustaleniem, że następstwo to każdy z nich mógł przewidzieć. Takich też ustaleń dokonał Sąd Okręgowy wykazując w sposób przekonujący swoje stanowisko. Pogląd wyrażony w apelacji obrońcy oskarżonego M. Z., że zebrany materiał dowodowy pozwala na ustalenie indywidualnie sprawcy śmierci M. K. jest zupełnie dowolny, bowiem pozbawiony podstaw faktycznych, czemu przeczy zdecydowanie stanowisko Sądu I instancji mające swoje uzasadnienie w całości zebranego materiału dowodowego.

Trafne są ustalenia Sądu I instancji z których wynika, iż wszyscy oskarżeni świadomie połączyli swoje działania przeciwko M. K. aby go „ukarać” za złożenie zeznań przeciwko koleźce. Przez cały czas trwania zdarzenia zachowali wspólność zamiaru i jak słusznie zostało wykazane, każdy z nich miał świadomość niebezpiecznego charakteru zdarzenia i generalnie przewidywał następstwa czynu w postaci ciężkich uszkodzeń ciała. Skutek w postaci śmierci M. K. przesądzający o kwalifikacji z art. 158 § 3 kk został im przypisany obiektywnie, a nie tylko dlatego, że każdy z nich wziął udział w pobiciu M. K., które zakończyło się jego śmiercią. Sąd I instancji wykazał jakie względy zadecydowały o ustaleniu, że każdy z oskarżonych mógł ten skutek przewidzieć i dla tych ustaleń bez znaczenia jest forma aktywności konkretnego oskarżonego. Możliwość przewidywania skutku określonego w art. 158 § 3 k.k. przez uczestników pobicia nie jest zależna od stopnia ich zaangażowania i agresywności wobec ofiary. Istotna jest intensywność całego zajścia, przy której wystąpienie skutku śmiertelnego jest w wysokim stopniu realne i przewidywalne dla sprawców. Rodzaj działania poszczególnych oskarżonych znalazł odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonych wobec nich kar.

Podsumowując tę część rozważań odnoszących się do zarzutów i argumentów wszystkich apelacji należy stwierdzić, że są one oczywiście bezzasadne, bowiem nie wskazują takich okoliczności, które mogłyby przesądzić o ich zasadności. Skoro Sąd Okręgowy uwzględnił całościowo okoliczności przedmiotowych i podmiotowych ujawnionych w sprawie, poddał je analizie oraz ocenie w sposób zgodny z art. 7 kpk, to brak jest podstaw do uznania, iż w omawianym zakresie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Nie może również budzić wątpliwości prawno karna ocena działania wszystkich oskarżonych, ustalenia co do winy oskarżonych i kwalifikacji prawnej czynu im przypisanego. Dlatego apelacje nie podlegały uwzględnieniu.

Nie zasługują również na uwzględnienie apelacje w zakresie orzeczonej wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy i wszechstronny wykazał jakie okoliczności zadecydowały o rozmiarze orzeczonych wobec każdego z oskarżonych kar. Sąd ten w stosunku do każdego z nich wskazał okoliczności obciążające, łagodzące o ile wystąpiły, fakt niekaralności, młody wiek, postawę wobec matki M. K., częściowe przyznanie się do zarzucanego czynu, dotychczasową linię życiową każdego z oskarżonych, jak też sposób działania i rolę każdego z nich w działaniach skierowanych przeciwko M. K.. Wobec obszernego, wszechstronnego i wnikliwego rozważania całościowo okoliczności mających wpływ na wymiar kary wobec każdego z oskarżonych Sąd odwoławczy uznał za celowe, aby uniknąć powtórzeń, odwołać się w tym zakresie do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przedstawia ono w sposób pełny i jednoznaczny stanowisko Sądu Okręgowego, które należy podzielić.

Apelacje nie powołały okoliczności, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu Okręgowego w powyższym zakresie i nie wykazały, aby kary orzeczone wobec oskarżonych nosiły cechy rażącej niewspółmierności. Dlatego też nie znaleziono podstaw do uwzględnienia apelacji w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 437 § 1 kpk orzekł jak w wyroku.